

EWA ZMUDA

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

MIEJSCE NAZW WARTOŚCI W JĘZYKU ZAKONNIC¹ (NA PRZYKŁADZIE SIEDEMNASTOWIECZNYCH ROZMYŚLAŃ DLA NOWICJUSZEK)

Słowa kluczowe: nazwy wartości, wartościowanie, język religijny, język w zakonie, język w dobie średniopolskiej.

STRESZCZENIE

W artykule przeprowadzono analizę nazw wartości w rozmyślaniach zakonnych z XVII w. (*Rozmyślania. Na początku Cwiczenia Nowicyackiego. Zporządzone Roku Panskiego 1696 Miesiąca Maja dnia 26 Ad M.D.G.*). Nazwy wartości organizują cały tekst zabytku i stanowią jego podstawowe pole leksykalno-semantyczne. Rozumienie niektórych nazw pokrywa się z językiem ogólnym, w wielu miejscach jednak możemy wskazać znaczne przesunięcia semantyczne (np. *szużba*), a nawet przejście z kategorii wartości negatywnych do wartości pozytywnych (np. *pokora*). Przesunięcia te wynikają przede wszystkim z obrazu Boga i świata przyjętego przez zakonnice, który determinowany jest wiarą katolicką i dość radykalnym pojmowaniem wiary w zakonie. Bardzo częste w zabytku jest wartościowanie implikowane, realizowane przez odwoływanie się do biblijnych opozycji-metafor (np. *duch — ciało*). Artykuł prezentuje wyniki analiz, które są częścią szerszego projektu prac badawczych nad językiem zakonnic (zwłaszcza nad językiem modlitewników i medytacji pisanych przez siostry zakonne w dobie średniopolskiej).

Klasztor żeński był społeczną i religijną instytucją od dawna istniejącą, zakorzenioną w społeczeństwie, mającą nań wpływ i niejako do jego ogólnego obrazu konieczną. (Borkowska 2002: 11)

Jak podkreśla Małgorzata Borkowska, zakonnice w dobie średniopolskiej (podobnie jak i dziś) stanowiły społeczność z jednej strony wyjątkową, specyficzną, z drugiej będącą ważną częścią społeczeństwa, również dlatego że przeciwieństwo ze społeczeństwa (różnych jego grup) do tegoż zakonu wstępowały: „Zakonnice zaś nie urodziły się w klasztorze: przychodziły do niego z tego samego świata, wśród którego klasztor bytował, i wnosiły pojęcia i postawy, powszechnie w świecie uważane za oczywiste (korygując je w mniej-

¹ Język zakonnic rozumiem tu jako odmianę języka powstałą we wspólnocie zakonnej, która zaistniała dzięki powstałej między siostrami zakonnymi więzi społecznej (por. Grabias 2003: 111). Jak podkreśla S. Grabias, „o typie więzi decyduje zestaw wartościujących sądów podzielanych w jakiejś sprawie przez członków wspólnoty, wyznaczających im sposoby postępowania i decydujących o ich świadomości” (Grabias 2003: 112). Celem artykułu nie jest charakterystyka języka zakonnic, ale tylko analiza nazw wartości, stanowiących ważne pole semantyczne tego socjolektu.

szym lub większym stopniu)” (Borkowska 2002: 11). W językowym obrazie świata wartości w klasztorze żeńskim widać zarówno te związki ze społeczeństwem, jak i poczynione już wewnątrz wspólnoty korekty (zgodne z przyjętym obrazem Boga i świata) postrzegania wartości, co postaram się przedstawić w niniejszym artykule.

Przedmiotem mojej analizy uczyniłam rękopiśmienny tekst z końca XVII w., napisany przez zakonnicę z klasztoru benedyktynek. Wybrany zabytek to *Rozmyślanie. Na początku Cwiczenia Nowicyatckiego. Zporządzone Roku Panskiego 1696 Miesiąca Maja dnia 26 Ad M.D.G²*. Liczy on 38 stron rękopisu, sporządzonego jedną ręką, w całości w języku polskim. Księga — oprawiona w skórę — ma wymiary 19 × 15,5 cm.

Autorka tekstu to najprawdopodobniej siostra przełożona lub jedna z tzw. starszych siostr³, która w poszczególnych rozmyśleniach⁴ daje wskazówki nowicjuszkom⁵, de facto rozpoczynającym życie w zgromadzeniu zakonnym⁶, i dzieli się z nimi swoim doświadczeniem. A zatem w założeniu autorki rękopisu odbiorcą jej tekstu są nowicjuszki zakonu benedyktynek. Informuje nas o tym zarówno tytuł zabytku, jak i cały tekst. Zależność odbiorcy tekstu od jego nadawcy⁷ przejawia się w typie stosowanych aktów mowy (przewaga dyrektyw) i opisach doświadczenia nadawcy.

Wobec takiej sytuacji komunikacyjnej odbiorca, m.in. dzięki lekturze *Rozmyślań*, jest stopniowo wprowadzany, wtajemniczany w życie wspólnoty, staje się jej częścią, zaczyna posługiwać się funkcjonującym w niej językiem oraz przyjmuje i interioryzuje określone wartości (i ich pojęcia). Jak podkreśla E. Kołodziejek: „Wspólnota mówiąca tym samym językiem nie tylko komunikuje o więzi łączącej jej członków, nie tylko informuje o takim samym postrzeganiu rzeczywistości, ale i werbalizuje zespół norm i wartości przez nią preferowanych” (2005: 27).

² Wszystkie cytaty z zabytku pozostawiam w pisowni oryginalnej, niezmienną pozostaje zarówno grafia, jak i ortografia oraz interpunkcja.

³ W każdym żeńskim zakonie istnieje ustalona hierarchia. „Zasada, przyjęta niemal wszędzie od czasów św. Benedykta, jest prosta: o miejscu danej siostry w zgromadzeniu decyduje data jej wstąpienia [...]. W praktyce ustaliło się już w owej epoce, że decydował czas nie tyle zgłoszenia się do klasztoru, ile złożenia ślubów” (Borkowska 1996: 206). Oczywiście niezależnie od daty wstąpienia pierwsze miejsce zajmowała przełożona. Zgodnie z tą hierarchią udzielać rad czy pełnić rolę kierownika duchowego mogła właśnie przełożona lub tzw. starsze siostry (doświadczone już w życiu zakonnym).

⁴ *Rozmyślanie* to „(łac. *consideratio*) [...] w znaczeniu ścisłym ćwiczenie duchowe, modlitwa myślna bazująca na refleksji intelektualnej. W metodach modlitwy rozmyślanie, jako działanie rozumu, jest centralną częścią medytacji, obejmującą zaangażowanie umysłu, serca i woli [...] znalazło ono też zastosowanie w *lectio divina*, stanowiąc jeden z etapów medytacji (Jan Krzysztof Miczyński)” (EK 17: k.431).

⁵ Nowicjat w zakonie benedyktynek to czas przebywania w zakonie, który rozpoczyna się obłóczynami po półrocznym okresie życia w zakonie jako gość mieszkający poza klauzurą, a kończy ślubami (por. Borkowska 1996: 26–28).

⁶ Teksty takie w zakonach spisywane były „dla własnego pożytku, dla pożytku innych siostr bądź dla wypełnienia nakazu obowiązującego w zakonie” (Zmuda 2016: 203).

⁷ Jak zauważa S. Grabias: „W każdej wypowiedzi ujawniają się związki zachodzące między rangą odbiorcy a świadomością tej rangi (tj. rangi odbiorcy u budującego wypowiedź). Związki te stanowią o istocie językowych ról społecznych” (Grabias 2003: 268).

Nadawca zatem krok po kroku wprowadza odbiorcę w świat wartości. Odniesienia aksjologiczne występują niemal w każdym akapicie zabytku⁸. Widać wyraźnie, że świat wartości obecny w tekście rozpościera się pomiędzy skrajnościami, że wszystko jest jednoznaczne i może być „białe albo czarne”, bowiem w dużej mierze oparte jest na opozycjach. Wiele nazw wartości i wyrazów służących do wartościowania podporządkowanych jest owym opozycjom bądź nawiązuje symboliką do antynomii, z których jednemu biegunowi można przypisać kwalifikację *dobry*, a drugiemu *zły*.

Najczęściej pojawiają się następujące opozycje:

DUCH : CIAŁO (Świat)

Wszystko, co jest z ducha, dotyczy ducha, związane jest ze sferą duchową, otrzymuje pozytywną kwalifikację, jednocześnie wyrazy *duch* i *duchowny* stają się wyrazami pozytywnie wartościującymi. Przeciwnieństwem ducha jest *ciało* i wszystko, co odnosi się do *cielesności*.

Pozytywne wartościowanie w tej opozycji dokonuje się za pomocą wyrazów *Duch* ('to, co nas ożywia'; 'dusza'; 'umysł, wola, rozum, myśl'; 'Duch Święty' L I: 552)⁹ i *duchowny* ('od ducha' L I: 553), które w tekście znaczą 'należący do sfery transcendentnej, nadprzyrodzonej, boskiej':

na żądzach, ktore są z Ducha, a ktore z ciała, znasz sie nad to ani rozeznac umiesz (R13); z tej tedy szczerosci kazda pewna iest swego powołania i Ducha tego Zakonnego, do ktorego iest powołana nasladiue (R35). Naostatek dzis przyszlas do tak wiela pomocy Duchownych (R6); prostoty aby tak wszytko przyjmowała, iakoby zawżdy pożytek duchowny z rzeczy Boskich zbierała (R13); Ktorys tak dalece umiłowal tę duchowną miłosc, iz dla niey wziołes ciało małe (R17); Tymze sposobem poczătki dobro ma wyiawiac, łaski abo dary Boskie, cnoty, pocięchy Duchowne, affekty nabozne (R37).

Jak widać, *duchowną* może stać się wszelka wartość, postawa czy każda sfera życia i wtedy jest czymś rzeczywiście pożądanym. Duchowne mogą być również miejsca: *Probacya iest od Zakonu, ktory doswiadcza i upatruie, ktorzy sie zdadzq abo nie do budynku Duchownego (R10).*

Celem dla człowieka ma być stanie się *osobą duchowną*, co powoduje powstanie kolejnej opozycji *świecki* : *duchowny* / *świecki* : *zakonny*; przy czym *świecki* reprezentuje sferę należącą do ciała, a więc jest wyrazem negatywnie wartościującym. Zmiana z człowieka *świeckiego* w człowieka *duchownego* staje się celem życia, determinującym postępowanie i wszelkie wybory: *abym zrzuciwszy z siebie człowieka swieckiego¹⁰, z nałogami iego, stała się prawdziwie duchowną i świętą w oczach twoich Boskich (R20); Day odslugowanie a to w ochotney pracy dla Boga w Zakonie, kto-*

⁸ Nie jest możliwe wyczerpanie w jednym artykule zagadnienia języka wartości w omawianych zabytkach, dlatego zostaną tu zaprezentowane tylko wybrane aspekty.

⁹ Przytaczam definicje ze Słownika Lindego ze względu na to, że to najbliższy badanemu okresowi kompletny słownik języka polskiego.

¹⁰ Por. opozycja nowy : stary oraz Kol. 3, 9.

rey naiwięcey w tym wyciąga, w umartwieniu i odmianie człowieka **Swieckiego** w **duchownego** (R34).

Negatywne wartościowanie w obrębie tej opozycji dokonuje się za pomocą rzeczownika *ciało* ('wszystkie rzeczy, które nie są duchem i które zmysłami poznać możemy' L I: 288) (przykład jw.), augmentativum *cielsko* (*Obciążona cielskiem, zlemi naologami, upadam co raz na ziemię* R15), a także przymiotnika: *świecki* ('od świata, światowy' L V: 521), używanego w zabytku zgodnie ze znaczeniem podanym w L (przykłady jw.).

NOWY : STARY

Kolejną opozycją służącą do wartościowania jest *nowy : stary* (obydwa wyrazy użyte są w znaczeniu przenośnym, nawiązującym do symboliki biblijnej). *Stary* w modlitewniku może być tylko człowiek. *Stary człowiek*¹¹ — to wyrażenie zaczerpnięte z Biblii (miejsca źródłowe: Kol 3,9; Ef 4,22)¹² oznaczające 'kogoś przed nawróceniem, grzesznego, niedoskonałego, a nawet kogoś, kto nie jest zdolny dostąpić zbawienia'¹³ (zob. Zmuda 2014: 146), a zatem, jak pisze autorka rękopisu, owego *starego człowieka* trzeba z siebie *zwłoczyc* (czyli zwlec, zdjąć, por. L VI: 1189). *Nowy* zaś może być człowiek¹⁴, ale także wszystko inne; dla zakonnicy bycie *nowym człowiekiem* rozpoczyna się przede wszystkim w nowicjacie:

Poznawac sama siebie i iako starego człowieka z siebie zwłoczyc (R12); *Nowicyuszka iest n/azwana od czego Nowego; to iest, Nowy żywot naczynaiąca, nowe Reguły, nowe obyczaje, nowe mieisce, nowy habit, nowe cwiczenia, i wszystko nowo; zwłoczqcz z siebie starego człowieka* (R10).

GÓRA : DÓŁ

Bardzo często w analizowanym zabytku wartościowaniu służy używanie określeń przestrzeni. Dobre jest to, co na górze, wysoko, a złe lub niedobre — to, co na dole, nisko. Jak zauważa T. Krzeszowski, pojęcia *góra* i *dół*, podobnie jak inne tego typu, jako wyrażenia przestrzenne „są w zasadzie neutralne, dopiero w znaczeniach figuratywnych ujawniają w pełni dodatnie i ujemne nacechowanie” (por. Krzeszowski 2003: 36). W przypadku tej opozycji i jej obecności w analizowanym tekście owo wartościowanie ma źródło w Biblii.

¹¹ O wyrażeniach *stary człowiek* i *nowy człowiek* pisałam w artykule: *Frazeologia w siedemnastowiecznych modlitewnikach karmelitańskich* (2014).

¹² Korzystam z przekładu Biblii Tysiąclecia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. V, Poznań 2000.

¹³ W Ewangelii Marka (14,25) i Mateusza (26,29) Jezus mówi o sobie, że będzie nowy w królestwie swego Ojca; nowy, czyli po Zmartwychwstaniu, uwielbiony, otoczony chwałą. Por. też fragmenty: Kol 3, 9–10; 2Kor 5,17; Ef 4, 22–24; a także Ga 6,15, gdzie mowa jest o nowym stworzeniu, i Rz 6,7 — mówiący o nowym życiu.

¹⁴ *Nowy człowiek* to w świetle Biblii człowiek sprawiedliwy i święty (por. Ef 4, 22–24).

Przestrzeń nacechowana pozytywnie to przede wszystkim *góra*, a pozytywne wartościowanie wzmocnione jest odwołaniem do biblijnego obrazu *Góry Synaj* i *Góry Tabor*:

Uwaz, ze dzis wstapilas na góre zacniejsza niz byla ona gora Synai (R5); Na tey gorze nie bedziesz sie bala gromu, lyskawic i piorunow (R5); ale wszelkie staranie czynic i wszystkie gory wywrocic masz, zeby z twej Wokacyey i Slobow Bog byl kontent (R25–26); Dokad powolal? Do stanu najszczęśliwszego, do raiu ziemskiego, na gorą Thabor (R33).

Często (w obrębie tej przestrzennej opozycji *góra* : *dół*) przez zakonnicę wykorzystana jest opozycja *wysoko* : *nisko*. Pozytywne wartościowanie uzyskała autorka poprzez zastosowanie takich wyrazów, jak: *wysokość*, *wysoko*, *wysoki*, zaś negatywne, sięgając po leksemy: *niski*, a także rzeczowniki określające to, co w języku zakonnic jest egzemplifikacją tego, co na dole, czyli: *ziemia*, *padół płaczu*¹⁵.

Pan Bog nasz, ktory mieszkaiąc na wysokosci, na niskie rzeczy patrzy, na Niebie i na Ziemi, podnosząc z ziemi nędznego, a z gnoiu wywyszszaiąc ubogiego, aby go posadził z Xiążęty ludu swego (R4); z wielkiego niepokoju do wolności prawdziwych Synow Bozych, z padolu płaczu (R6); bo umocnił nogi twoje na wysokiey i mocney skale (R25); Pana Boga siedzącego na wysokim Thronie (R27).

Również wartościujące — negatywnie — są czasowniki określające ruch w dół; to przede wszystkim czasownik *upadać*, a także *lecieć*:

Kto stoi niech patrzy by nie upadł (R15); Obciążona cielskiem, zlemi nałogami, upadam co raz na ziemię, snadno lecę chętna do Ziemi (R15).

Z kolei czasowniki pozytywnie wartościujące to przede wszystkim te, które określają działanie Boga względem człowieka, zobrazowane ruchem do góry, jak np. *dźwigać*, *podnosić*, *stawiać*, *wywyższać*, *posadzić*:

a kiedy mie z miłosierdzia swego dzwignie i na nogi postawi, nie mogę nabożeństwa dawnego zachowac (R15); podnosząc z ziemi nędznego, a z gnoiu wywyszszaiąc ubogiego, aby go posadził z Xiążęty ludu swego (R4).

Wewnątrz tej opozycji można — figuratywnie¹⁶ — wskazać również opozycję *niebo* : *ziemia* i *niebo* : *piekło*.

¹⁵ Według słownika L, *padół* to 'dolina' (L IV: 18); całe wyrażenie jest biblizmem (por. Wuj Ps 84,7: *padół płaczu*). „W polszczyźnie ustabilizował się związek *padół płaczu* lub *padół łez*, a żywotność tego związku może mieć — jak zaznacza Stanisław Koziara — dwojakie źródło: tradycję biblijną pod wpływem przekładu ks. Wujka, oraz «tradycję XV-wiecznej polskiej pieśni maryjnej — *Salve Regina*, utrzymującej na przestrzeni wieków w niezmienionej postaci wyrażenie *padół łez*» (Koziara 2001: 112). Liczne teksty, w których występuje owo wyrażenie, potwierdzają, że jest to jednostka nieustannie czynna funkcjonalnie w różnych stylach polszczyzny (por. Koziara 2009: 105)» (Zmuda 2014: 148).

¹⁶ Figuratywnie, ponieważ w katolicyzmie *niebo* i *piekło* nie są uznawane za miejsca, określoną przestrzeń, ale za stan (albo doskonałego życia w komunii i miłości z Trójcą świętą — *niebo*, albo ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem) (KKK: 250–254). Jednakże w powszechnym i potocznym obrazie, a także w użyciach języka jest to pojmowane jako przestrzeń.

ktory mieszkając na wysokości, na niskie rzeczy patrzy, na **Niebie** i na **Ziemi**, podnosząc z **ziemie** nędznego, a z gnoiu wywyższając ubogiego, aby go posadził z **Xiążęty** ludu swego (R4); *się* wyrzekam i za nie iakimkolwiek sposobem przez całe życie moje obrazić¹⁷ cie mogła serdecznie załuję a załuję nie dla **piekła** (R3); i za **Zakon** twój, pilnie prosząc **P. Boga**, aby iako woisko iakie porządne, straszny i ogromny był **Szatanowi** i **Piektu** (R26).

DOBRO : ZŁO

Opozycja *dobro* : *zło*, choć organizuje cały tekst rękopisu (wszystkie pojęcia wartościujące zawierają pojęcia tego, co dobre lub tego, co złe¹⁸), wyrażona explicite wystąpiła w tekście tylko raz. Wszystkiego, co złe, należy się wyzbyć, by zrobić miejsce dla dobra, a jest to możliwe poprzez ujawnienie zła w życiu nowicjuszek.

złego ma się dowiadować i początków i zasiewków skłonności *złe* poturbowania, pokusy, od ciała, diabła, ludzi albo od zabaw, posłuszeństwa zleconego pochodzące, z *złych* nałogów [...] Tymże sposobem początki **dobro** ma wyiawiać (R37); **Dobro** prywatne każdej z osobna, aby się wściągaly od *złego*, a w **dobrym** gruntowały i w nim postępowały; i dlatego *złe* na się wyiawiamy, aby je od nas oddalali, a **dobrze** zaś aby nam do niego pomozono (R37).

Poza wymienionymi opozycjami i gromadzeniem leksyki podporządkowanej tym skrajnym obrazom zakonnica używa licznych nazw wartości oraz czasowników, przymiotników i przysłówków, które służą jej do wartościowania przede wszystkim człowieka, istot duchowych¹⁹, ale także przedmiotów oraz czasu i przestrzeni.

WARTOŚCIOWANIE²⁰ CZŁOWIEKA

1. Wartościowanie nowicjuszek (prymarnego odbiorcy tekstu)

Ponieważ tekst ten jest skierowany do nowicjuszek, to poza kilkoma określeniami ogólnej kondycji ludzkiej większość wyrażen wartościujących odnosi się właśnie do kobiet rozpoczynających życie w zakonie. Cały tekst ma ukazać nowicjuszkę, że w zakonie staje się ona inną, lepszą osobą, a więc gdy autorka mówi o odbiorcy w czasie przeszłym (a często również w teraźniejszym, bowiem przemiana dopiero się dokona), wartościuje go negatywnie. Nowicjuszka przed wstąpieniem do zakonu nazywana jest:

niegodną robaczną (iz cie **Bog** wziąwszy z gnoiu **Świata** tego, *niegodną robaczną* [R6]); *nieprzyiaciołką* *iego* (w ten czas gdys była *nieprzyiaciołką* *iego* i gorącym swoim zmiękczył twardość i zakamiałość twojego **Serca**, do pokuty je sposobnym czyniąc, pokazując ci naprzód **Rany Smiertelne** w duszy twojej [R28]).

¹⁷ Pierwotnie: *obraziem*, ale poprawione.

¹⁸ O leksemach *dobry* i *zły*, jako podstawowych dla semantyki i pragmatyki wartości, oraz o tym, że wszystkie inne pojęcia wartościujące zawierają w swej treści elementy tych pojęć, pisała Puzynina (1992: 50 i n.).

¹⁹ W niniejszym artykule pomijam kwestię wartościowania Boga, bowiem zostało to opisane przeze mnie pośrednio w artykule traktującym o nazywaniu istot duchowych w omawianym zabytku.

²⁰ Na temat tego, czym jest wartościowanie, zob. np. Puzynina 2003: 27 i n.

Jednak w momencie, gdy akcentowana jest nowa rola społeczna — bycie nowicjuszką zakonu — wówczas pojawia się pozytywne wartościowanie. Nowicjuszka nazywana jest wówczas za pomocą deskrypcji: *nowy żywot zaczynająca* (*Nowicjuszka jest nazwana od czego Nowego; to jest, Nowy żywot naczynająca* [R10]); *niewystępną, która jest sposobna do wszystkiego dobrego* (*niewystępna, w której występki miejsca nie ma mieć, a jest sposobna do wszystkiego dobrego* [R10]);

Ze względu zaś na aspekt służby w zakonie nowicjuszka nazywana jest: *najniższą sługą i niewolnicą wszystkich, robakiem, podnóżkiem, wiechciem* (*wiecheć* ‘splaścić słomy, siana’ — L VI: 284; *splaścić*, czyli ‘szmata co się oderwie od sukni, ścierka, suknia uboga, wytarta’ L V: 384) *i proszkciem* (*proszek* deminutivum od *proch* [L IV: 485]; *proch* ‘pył’ [L IV: 475]; znaczenie biblijne u Lindego podane jest jako pierwsze, co potwierdza, że było stosowane nie tylko w języku religijnym):

najniższą sługą i niewolnicą wszystkich, ale robakiem, podnóżkiem, wiechciem i proszkciem, a im się więcej będziesz uniżała, tym większy godności i łaski u Boga dostąpisz, im będziesz pokorniejsza, tym będziesz w domu Bożym zacniejsza (R18).

Nowicjuszkę powinny również cechować określone cnoty:

POKORA

Pokora przez słownik Lindego jest definiowana jako ‘uniżenie, skromność pokorna’ (L IV: 287)²¹, a przez SPXVI jako ‘poczucie własnej niższości, małego znaczenia; uległość, unizoność, skromność, humilitas’ (SPXVI XXVI: 354). Wydaje się jednak, że zdefiniowanie tej nazwy wartości nie jest ani łatwe, ani jednoznaczne. Wystarczy porównać powyższe definicje z definicją teologiczną: „Pokora — postawa człowieka, który w świadomości radykalnego dystansu między nim a Bogiem, doskonałym byciem, z wdzięcznością i odwagą przyjmuje samouniżenie się Boga w swoim Synu (Flp 2,2-8) i objawione w tym przeobrażenie (wywyższenie), mocą którego mali i słabi tego świata staną się wielkimi w królestwie Bożym [...]. To pokorne traktowanie samego siebie wyraża się przede wszystkim w przyjęciu (przebaczeniu, znoszeniu) słabości bliźnich, gotowości służenia im i Bogu” (MST: 340)²².

Jak podkreśla Renata Grzegorzczkowska, pokora należy do „pola semantycznego nazw postaw ludzkich, polegających na wartościowaniu przez człowieka samego siebie i innych ludzi. Jest to grupa nazw wyraźnie oddzielających się od pozostałego słownictwa aksjologicznego” (Grzegorzczkowska 1993: 23). W chrześcijaństwie pokora nabiera

²¹ R. Grzegorzczkowska podaje trzy współczesne znaczenia wyrazu *pokora* „1) ‘stan psychiczny polegający na odczuwaniu własnej małości, niższości; brak zrozumiałości, pychy, 2) ‘brak buntu wobec przeciwności’, 3) ‘potulność, uległość, unizoność’” (1993: 25).

²² O rozdzwieku między potocznym a teologicznym rozumieniem pokory pisała Minikowska: „W aspekcie teologicznym pojęcie pokory ulegało na przestrzeni dziejów ewolucji, zawsze jednak — począwszy od Starego Testamentu — traktowane było jako podstawowy przymiot; *Pokora biblijna — to przede wszystkim skromność, będąca przeciwstawieniem próżności* (por. STB 698). Ostatecznie teologiczna wersja pokory podkreśliła rozpoznanie przez człowieka samego siebie, swoich zalet i wad po to, aby tę prawdę podporządkować wyznawanej etyce” (Minikowska 1985: 129).

wartości pozytywnej, człowiek bowiem ma być jak „pokorny Sługa Jahwe” — Chrystus (por. Grzegorzyczkowa 1993: 24) i widać wyraźną różnicę między potocznym a chrześcijańskim pojęciem tej wartości²³.

W tekście rękopisu *pokorę* wartościuje się jedynie pozytywnie, uważając ją za niezbędną, by człowieka mogło cechować dobro, by mógł on zyskać najwyższą wartość, jaką jest w chrześcijaństwie zbawienie.

Pokora, która to ma sprawić, aby nic złego nie miała, a dobre rzeczy aby podlegały porządkowi Starszych (R38); w gruntownym ćwiczeniu cnoty, zwłaszcza pokory (R34); a im się więcej będziesz unizala, tym większy godności i łaski u Boga dostąpisz, im będziesz pokorniejsza, tym będziesz w domu Bozym zacniejsza (R18).

Pokora, jak wspomniałam, w zakonie (chrześcijańskie pojmowanie pokory w języku zakonnim²⁴ jest wartością niezwykle wyeksponowaną) pojmowana jest w sposób osobliwy w stosunku do innych grup społecznych, jest „ideałem, do którego należy zmierzać” (Minikowska 1985: 105). Dlatego wśród rad dla nowicjuszek znajduje się cały szereg określeń towarzyszących pokorze, jak np.: *uniżenie* (‘pokora’ [L VI: 144]), *podłość* (‘zbytnie uniżenie’ [L IV: 224]), *wzgarda* (‘pogarda, wzgardzenie’ [L VI: 670]²⁵), *małość* (‘słabość, niezdolność’ [L III: 33]) — wszystkie te zjawiska (choć pozornie zdają się potwierdzać znaczenie słownikowe, w rzeczywistości same nabierają innego znaczenia niż potoczne) są pożądanymi wartościami, mają dodatnie nacechowanie ze względu na to, że prowadzą do określonego celu — zbawienia; są — podobnie jak *pokora* — konsekwencją wiary (por. Grzegorzyczkowa 1993: 30):

należy ten fundament w zamilowaniu się cnot gruntownych, niezmyślonych, zwłaszcza pokory głębokiej, unizenia, podłości wszelakiej, wzgardy, pragnąc być nie tylko nainiejszą sługą i niewolnicą wszystkich, ale robakiem, podnóżkiem, wiechciem i proszkiem, a im się więcej będziesz unizala, tym większy godności i łaski u Boga dostąpisz, im będziesz pokorniejsza, tym będziesz w domu Bozym zacniejsza (R18); wytrwać gotowa iestem w wszelkiej wzgardzie, w nainiejszym unizeniu i podłości (R19); O Pokorze, i Małości (R14).

SZCZEROŚĆ

Według L ‘czystota, gdzie nie masz przymieszania, przysady; ‘nieobłudność, nieudawanie’ (L V: 566) i w tym znaczeniu stosowana w zabytku: *Szczerosci, aby w tym nic trudnego i marnego nie łapały, oprócz konców onych pomienionych (R38).*

²³ Język religijny stara się znieść negatywne obciążenie wyrazu pokora, jak zaznacza Grzegorzyczkowa, nie udało się to całkowicie (1993), wydaje się jednak, że w języku zakonnim tego negatywnego odcienia nie ma.

²⁴ Drugim takim obszarem jest język mistyczny (zob. Z m u d a 2012).

²⁵ *Wzgardzić* ‘gardzić, pogardzić, nie ważyć sobie’ (L VI: 670).

MIŁOŚĆ

Słowniki języka polskiego definiują tę nazwę następująco: ‘uczucie głębokiego przywiązania do kogoś [...] życzliwość, poszanowanie, oddanie (wobec przełożonych)’ (SPXVI XIV: 199); ‘miłowanie, kochanie, lubowanie’ (L III: 115). W chrześcijaństwie nabiera nieco nowego odcienia pod wpływem Ewangelii²⁶. *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych* definiuje *miłość* następująco: „trzecia cnota teologalna [...] jest źródłem życia dla wszystkich cnót. Jej pierwszoplanowym przedmiotem jest Bóg, na drugim miejscu kieruje się ona ku nam samym i ku bliźnim [...]. Jezus oba te podstawowe przykazania [miłości Boga i bliźniego — dop. E.Z.] połączył w jedno i nauczał, że nasza miłość powinna w szczególny sposób ogarniać nieprzyjaciół i ludzi, którzy się znajdują w szczególnych potrzebach” (LPTK: 181).

W rękopisie *miłość* to albo uczucie, oddanie, wdzięczność itp., jakie zakonnica winna jest Bogu, albo postawa, która ma zakonnice dobrze przygotować na sąd: *Odday miłosc, którą sobie drogo powazay* [...] (R34); *Abysmy byli gotowemi na straszny Sąd, który odniesc przy smierci mamy* [...] *Miłosci, to wszytko łącznie i mile przyjmuiąc* (R38).

WDZIĘCZNOŚĆ²⁷

L definiuje to uczucie następująco: ‘czucie się być obowiązany za dobrodziejstwa’ (L VI: 244) i w tym znaczeniu stosuje je zakonnica. *Wdzięczność w kazdodziennym dziękczynieniu P. Bogu* [...] (R38).

MĄDROŚĆ

Mądrość, czyli ‘opozycja głupości, głupstwa’; też ‘pamięć, rozum’ (L III: 20), w chrześcijaństwie jako jeden z głównych przymiotów Boga zyskuje niezwykle istotne znaczenie, prowadzi bowiem do poznania Boga i Jego woli²⁸; i o tym pisze zakonnica w modlitewniku: *wielkiey mądrosci potrzeba, aby umiał człowiek poznac to wzywanie Boskie i sluchac go* (R9).

SŁUŻBA

Zgodnie ze słownikiem *służba* oznacza ‘służenie u kogo, stan służącego’ (L V: 334), a zatem w języku ogólnym tego okresu leksem ten nie ma pozytywnych konotacji²⁹, zu-

²⁶ Por. fragmenty dotyczący np. miłości nieprzyjaciół (np. Mt 5, 43–48).

²⁷ Analizę semantyczną wyrażenia *być wdzięcznym* przeprowadziła Z. Zaron (1982).

²⁸ Szczegółowo o tym i innych aspektach znaczeniowych *mądrości* pisze E. Borowiecka (1993). M. Pastuchowa zaznacza zaś: „Mądrość zajmuje miejsce centralne we wszystkich wielkich systemach religijnych i filozoficznych. I choć w ujęciu filozoficznym charakteryzuje się ją zazwyczaj jako przymiot istot boskich, to jednocześnie podkreśla się, iż człowiek jest jedynym stworzeniem, któremu Bóg jej udzielił [...]. W dobie średniopolskiej następują dość wyraźne przegrupowania w polu leksykalnym mądrości. Łączą ją, tak jak w epoce staropolskiej, silne więzi z moralnością, cnotą, ale częściej opisywana jest jako cecha też ludzka, nie tylko boska” (Pastuchowa 2011: 237–255); w analizowanym zabytku jest cechą człowieka, ale ściśle związana z sacrum jest darem umożliwiającym poznanie woli Boskiej.

²⁹ Współczesne słowniki języka polskiego to pejoratywne znaczenie podają już z kwalifikatorem *przestarz.*, jako pierwsze zaś wskazują, że jest to ‘praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem, działanie dla jakiejś idei, sprawy’ (USJP III: 1278).

pełnie przeciwnie jest w języku religijnym (a zwłaszcza w języku zakonnim, dla których życie staje się po wstąpieniu do klasztoru — jak to nazywają — służbą). *Służba*³⁰ w zakonie jest *święta*, a nowicjuszeki powinny ją pełnić z *gorącością, chęcią, radością, wytrwaniem, z pomocą łaski Bożej: Prosić o łaskę, abys mogła poznać iakos takiemu Panu powinna służyć, z iaką chęcią i gorącością* (R27).

W analizowanym zabytku *służba* rozumiana jest dwojako; z jednej strony jako życie w powołaniu: *Dajże mi dobry Jezu proszę cię pokornie w służbie twoiey Świętey i powołaniu zakonnym stateczne wytrwanie* (R19); z drugiej strony jako wykonywane posługi zakonne: *zdobywai sie na serdeczną radość i gorącość do służby* (R7); *Day odslugowanie a to w ochotney pracy dla Boga w Zakonie* (R34).

POSŁUSZEŃSTWO

Posłuszeństwo, czyli ‘słuchanie kogo, pełnienie jego woli, rozkazu’ (L IV: 377). Dla zakonnice ma ono dwojakie znaczenie, bowiem mają być posłuszne Bogu, ale również składają ślub posłuszeństwa przełożonym (to drugie posłuszeństwo ma jednak wynikać z pierwszego): *chcę dla ciebie bydz posłuszną* (R20).

PRÓBA I DOŚWIADCZENIE

W L czytamy, że *próba* to ‘próba czego, próbowanie, doznawanie, doświadczenie’ (L IV: 472), zaś *doświadczenie* ‘doznanie przez siebie lub na sobie’ (L I: 509), ale znajdujemy również definicję *doświadczyć się* ‘próbować się’ (L I: 509). W zabytku wyrazy te są synonimami, oznaczają konkretne, szczególne doświadczenia, które są próbą, sprawdzianem, przez który należy wytrwale przejść i widzieć w nim Boskie prowadzenie. Próba i doświadczenie — wyrazy, które w języku ogólnym nie posiadają charakteru wartościującego — mają więc w analizowanym rękopisie pozytywne konotacje, prowadzą bowiem do poznania Boga i siebie oraz do doskonałości osoby poddawanej próbie: *ze w nim człowieka rozmaicie probuią i doswiadczaią* (R9); *Ta proba iest większa, którą Bog wzywa na cierpienie czego dla niego* (R9); *Probacya iest od Zakonu, który doswiadcza* (R10).

Zakonnice poddawane są próbie i doświadczeniom przez Boga i przez zakon.

CIERPLIWOŚĆ

Zakonnica używa nazwy *cierpliwość* w tym znaczeniu, w którym znajdujemy ją w L ‘wydolywanie³¹ dolegliwościom, przykrościom’ (L I: 305)³²: *w gruntownym cwiczeniu cnoty, zwłaszcza pokory, wzgardy samey siebie, cierpliwości* (R34).

³⁰ Warto zaznaczyć, że przyjmowanie postawy służby jest cechą charakteryzującą gorliwych chrześcijan w ogóle, nie tylko tych praktykujących wspólnotowe życie zakonne.

³¹ *Wydolać co* ‘być w stanie zrobienia, uczynienia’ (L VI: 479).

³² O rozbieżności między potocznym a zakonnym rozumieniem *cierpliwości* pisał Maciej Mączyński (2005: 65–66), por. także SPXVI III: 494–497. Aspekt znaczeniowy obecny w analizowanym tekście trafnie oddaje również Danuta Kowalska w artykule *O cierpliwości*: „Źródła teologiczne charakteryzują cierpliwość jako cnotę morlaną, zaliczaną do grupy cnoty kardynalnej męstwa. W tym ujęciu cierpliwość wyraża utrwaloną postawę duchową człowieka wobec cierpień, który dzięki niej może opanować smutek i zniechęcenie

WARTOŚCIOWANIE STANU ZAKONNEGO

Oprócz tego, że pozytywnemu wartościowaniu w zabytku podlega człowiek, który wstąpił do zakonu, to autorka modlitewnika wartościuje również sam stan zakonny. Podkreśla jego **wielkość i zacność**: *Uwaz procz innych dobrodzieistw, wielkosc i zacnosc stanu Zakonnego* (R30); oraz to, że chroni przed grzechami, a pomaga w dążeniu do doskonałości: *Uwaz iz w tym Zakonnym stanie tak wiele masz pomocy i srodkow do uchronienia się grzechow i okazji do niego, na obronę przeciw wszelkim pokusom, na postępek w cnotach i doskonalosci* (R31), a także staje się *niebem* na ziemi: [stan zakonny] *Niebo przed Niebem przynosi* (R33).

Wyrazisty symbol stanu zakonnego to habit. Jest on także jedynym przedmiotem, który podlega w zabytku wartościowaniu. Habit nazywany przez zakonnicę *habitem, suknią* lub *sukien(n)ką*. Zawsze do nazwy autorka dołącza wartościujące przydawki: *nowy habit, święta sukienka, sukienka podła i rozgardzona: a przyjmując na się tę Świętą Sukienkę* (R4); *szczerze dla chwały twoiey tę sukienkę twoię podłą i rozgardzoną przyjmuję* (R4); *...nowy habit, nowe cwiczenia, i wszystko nowo; zwłocząc z siebie starego człowieka* (R10).

Suknia została użyta raz z przydawką *zakonna*, w języku zakonnicy jest to przydawka wartościująca (wszystko, co zakonne, jest dobre, ważne i godne pożądania). Wartościujące jest również stwierdzenie, że *daje ona dary*:

Uwaz co za dobra z tym Stanem przyszły i iakie dary Suknia zakonna daie (R33).

WARTOŚCIOWANIE CZASU I PRZESTRZENI

Postrzeganie czasu w tekście rękopisu jest bardzo proste, w życiu zakonnicy istnieje bowiem — zgodnie z tekstem — jedna cezura: wstąpienie do zakonu. Odniesienia do czasu przed tym wydarzeniem służą negatywnemu wartościowaniu. Autorka w tym celu używa konstrukcji opisowych:

Zkładam tedy do nog twoich Boskich to wszystko, czymem do tego czasu była (R4); *Ten czas, gdys do lat rozumnych przyszła* (R25); *w ten czas gdys była nieprzyaciółką iego* (R28).

Zupełnie inaczej widziana jest terażniejszość i przyszłość w zakonie, jest to bowiem czas błogosławiony:

to dnia dzisiejszego, i po wszytek czas zycia mego z zasługami Chrystusa moiego łączę (R3).

Sekundarnym określeniem temporalnym jest *nowicjat*, bowiem wskazuje on na określony przedział czasu spędzany w zakonie:

wywołane przez trudności i cierpienia. Inaczej mówiąc, jest to zdolność spokojnego znoszenia bólu, wszelkich przeciwności losu, trudności, krzywd itp. Jest to gotowość na przyjęcie cierpienia” (K o w a l s k a 1993: 76–77).

staraiąc się o tak Święte postęпки i dobre w cwiczeniu Nowicyatu swęgo zębyś mogła za łaską Bożą, przy tey nailepszey i naizacniejszey częstce, ktorąs sobie obrała, Zakonu Świętego zostac (R17–18).

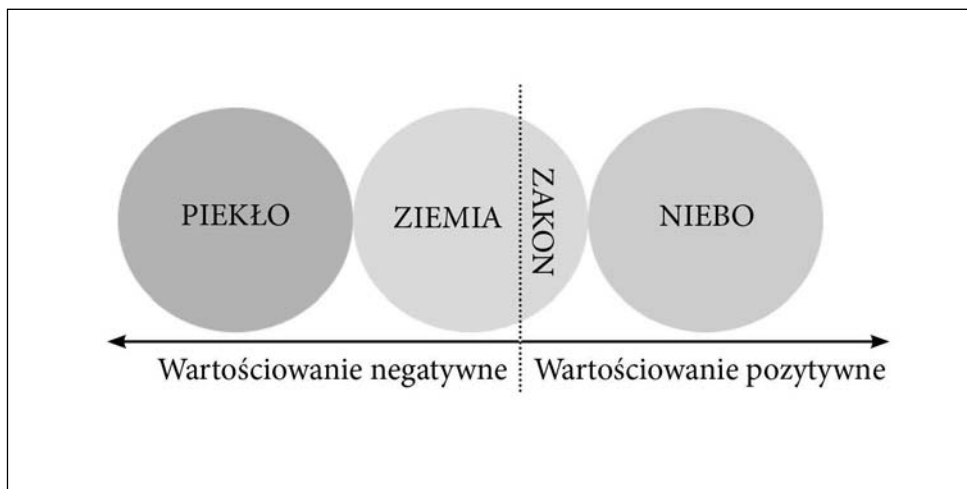
O wartościowaniu przestrzeni wspomniałam, opisując opozycję *góra : dół*. To, co dobre, jest na górze, na wysokości; to, co negatywnie wartościowane — na dole, nisko.

Szczególnie pozytywnie wartościująca jest przestrzeń nieba. Samo niebo oraz wszystko, co związane z niebem, ma pozytywne nacechowanie: *król niebieski, królestwo niebieskie, pokoje niebieskie, ogień niebieski, klejnot niebieski, niebieskie oświecenia*³³:

by mnie ogień on Niebieski ogrzewał, iż taka iest moja mizerya (R15–16); iako klejnotem Niebieskim duszę swą zawsze cieszyć i uweselać (R17); prowadząc go do ziemi oney obiecaney, królestwa niebieskiego (R32); Niebieskie oświecenia, natchnienia i pokuty do Świętobliwości (R37); kiedy będzie wola Boża, weszła do Pokoiów Niebieskich na wieczne wesele (R6).

Ziemia, świat i oczywiście piekło, jak już nadmieniłam, są wartościowane negatywnie, wyjątkiem jest jedna przestrzeń na ziemi, jaką jest zakon. Nazwy i deskrypcje określające zakon jednoznacznie wskazują, że to jedyne miejsce o pozytywnych konotacjach. Autorka rękopisu nazywa zakon *podwórzem pałacu Niebieskiego (R5); najwyższym portem zbawienia (R6); naibezpieczniejszym portem zbawienia (R22); raiem wszczepionym ręką samego Boga (R6); domem Panskim i gmachem Panskim (R26).*

A jeśli posługuje się nazwą *zakon*, to niejednokrotnie dołącza do niej wartościującą przydawkę *święty* (R18), czasem zapisywaną skrótem *S.* (np. R24).



³³ *Niebieski* rozumiany jest tu jako ‘nieba się dotyczący’ (L III: 318).

PODSUMOWANIE

W języku zakonnym dominuje język aksjologiczny. Nazwy wartości organizują cały tekst zabytku i stanowią jego podstawowe pole leksykalno-semantyczne. Rozumienie niektórych nazw pokrywa się z językiem ogólnym, w wielu miejscach jednak możemy wskazać znaczne przesunięcia semantyczne (np. melioryzacja wyrazu *pokora* czy nadanie charakteru wartościującego takim wyrazom, jak np. *szużba*, *próba*). Przesunięcia te wynikają przede wszystkim z obrazu Boga i świata przyjętego przez zakonnice, który determinowany jest wiarą katolicką i osobliwym pojmowaniem wiary w zakonie.

W językach poszczególnych grup społecznych widoczna jest zwykle opozycja „my–oni”, ponieważ — jak podkreśla E. Kołodziejek — „istnienie (lub wykreowanie) *obcego* wzmacnia więź wewnątrzgrupową, potwierdza odrębność wspólnoty” (Kołodziejek 2005: 200). W przypadku zakonnice taka przeciwstawność tworzy się w sposób naturalny po przekroczeniu przez kandydatkę murów klasztornych, w języku zaś uwidacznia się m.in. w tworzeniu opozycji, które organizują pojęcia wartości, oraz w przypisywaniu zakonnicom, zakonowi, życiu zakonnemu jedynie pozytywnego wartościowania³⁴.

Niezwykle ważne jest również — dostrzegalne na kartach zabytku — założenie istnienia obiektywnego świata wartości (co oczywiście wynika także z osadzenia w religii chrześcijańskiej). Skutek tego w języku zakonnice widoczny jest m.in. w stosowaniu wartościowania implikowanego³⁵, a więc odwoływania się do biblijnych opozycji-metafor. Zastosowanie ich w tekście potęguje wartościowanie opisywanych zjawisk bez używania wprost nazw wartości. Tłumaczy to także rzadkie stosowanie prymarnie wartościujących leksemów: *dobry/zły*³⁶.

Należy podkreślić, że wartościowe dla zakonnice jest przede wszystkim życie z Bogiem i zmierzanie do niego i właśnie temu podporządkowane jest rozumienie wszystkich innych wartości, które są swoistym środkiem do tego celu. Nie sposób więc nie zgodzić się ze stwierdzeniem J. Puzyniny, że „dążenie do obiektywnie uzasadnionych wartości wiąże się z szukaniem owego «porządku centralnego»: Einsteina i Heisenberga. Dla ludzi wierzących w Boga osobowego — z ciągłym szukaniem Jego oblicza i Jego woli. Dla wszystkich — z wysiłkiem zmierzającym do rozumienia świata jako spójnej i sensownej całości” (Puzynina 1993: 21).

³⁴ Często w opozycji do tego, co świeckie, „ze świata”, „stare”.

³⁵ Zabieg ten sprawia zarazem, że analizowany modlitewnik skierowany do nowicjuszek staje się tekstem wysoce perswazyjnym.

³⁶ Przedstawione wnioski potwierdzają tezę T. Krzeszowskiego, że język etyki chrześcijańskiej „charakteryzuje się szczególną konfiguracją wartości wewnętrznych i zewnętrznych przypisywanych poszczególnym osobom oraz szczególną konfiguracją metafor” (Krzeszowski 2003: 37; por. też: tenże 1999).

BIBLIOGRAFIA

- Borkowska M. 1996: *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa: PIW.
- Borkowska M. 2002: *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa: PWN.
- Borowiecka E. 1993: Mądrość, [w:] Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 95–115.
- BT — *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 2000, przekł. Zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. V, Poznań: Pallotinum.
- EK — Gryglewicz F. i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1973–.
- Grabias S. 2003: *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grzegorzczkowska R. 1993: Pokora, pycha i pojęcia pokrewne, [w:] Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 23–39.
- Janowska A., Pastuchowa M., Pawelec R. (red.) 2011: *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- KKK — *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallotinum, 1994.
- Kiejzik L. (red.) 1994: *Człowiek — język — wartości (studium antropologiczne)*, Zielona Góra: Wydawnictwo WSP.
- Kołodziejek E. 2005: *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kowalska D. 1993: O cierpliwości, [w:] Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 75–84.
- Koziara S. 1993: *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psalterza*, Kraków: Universitas.
- Koziara S. 2001: *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Koziara S. 2009: *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Krzeszowski T. P. 1999: *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń: UMK.
- Krzeszowski T. P. 2003: Jeszcze kilka słów o wartościach, schematach i metaforach, [w:] Bartmiński J. (red.), *Język w kręgu wartości*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 35–41.
- L — Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Lwów: Drukarnia Zakładu Ossolińskich, 1854–1860.
- LPTK — O’Collins G., Farrugia E.G., *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2002.
- Mącznyński M. 2005: *Językowy obraz XVII-wiecznego klasztoru siostr norbertanek w Krakowie na Zwierzyncu*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Minikowska T. 1985: Czy pokora znaczy ‘uniżoność, uległość’?, *Acta Universitatis Nicolai Copernici*, zeszyt 160, 105–137.
- MST — Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987.
- Pastuchowa M. 2011: O mądrości, wszytkiego żywocie stworzenia. Mądrość i wyrazy bliskoznaczne w historii polszczyzny, [w:] Janowska A., Pastuchowa M., Pawelec R. (red.), *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 237–265.
- Puzynina J. 1992: *Język wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Puzynina J. 1993: O znaczeniu WARTOŚCI, [w:] Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 9–21.
- Puzynina J. 2013a: *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków: PAU.
- Puzynina J. 2003b: Wokół języka wartości, [w:] Bartmiński J. (red.), *Język w kręgu wartości*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 19–34.

- SPXVI — Mayenowa M. R., Peplowski F., Mrowcewicz K. (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Warszawa–Wrocław–Kraków: Zakład im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1956–.
- USJP — Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Wieczorek U. 1999: *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Zaron Z. 1982: O wdzięczności. Analiza semantyczna wyrażenia *być wdzięcznym*, *Polonica* VIII, 117–121.
- Zmuda E. 2012: *Nominacje istot duchowych w pismach wybranych mistyków. Studium teolingwistyczne*, Kraków: Akademia Ignatianum, WAM.
- Zmuda E. 2014: Frazeologia w siedemnastowiecznych modlitewnikach karmelitańskich, [w:] Mrhačová E., Kolberová U. (red.), *Parémie národů slovanských VII*, Ostrava: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Ostrawskiego, 141–154.
- Zmuda E. 2016: Tytuły tekstów modlitewnych — struktura i znaczenie (na materiale benedyktyńskich rękopiśmiennych modlitewników z XVII w.), [w:] Mączyński M., Horyń E., Zmuda E. (red.), *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. I, Kraków: Akademia Ignatianum, WAM, 197–212.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

- R — *Rozmyślenia. Na początku Cwiczenia Nowicyatckiego. Zporządzone Roku Panskiego 1696 Miesiąca Maja dnia 26 Ad M.D.G* (rękopis przechowywany w archiwum klasztoru benedyktynek w Staniątkach).

ABSTRACT

The names of the values place in nuns' language (based on seventeenth-century meditations for novices)

Key words: the names of the values, valuation, religious language, the language in religious orders, the language in the medium-Poland era.

The article shows analysis of the names of the values in religious meditations from seventeenth century. The names of the values organize the entire analyzed text and constitute its basic lexical-semantic field. Understanding of certain names coincide with the general language, however in many places we can point out significant semantic shifts, and even move within the category from negative to positive values (eg. *humility, service, test*). These shifts are mainly due to the image of God and the world adopted by the nuns, which is determined by the Catholic faith and the peculiar perception of faith in the religious order. Very common is also an implied valuation, that is appealing to biblical opposition-metaphors (eg. *the spirit — the body*).